

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 31 Maja v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 29 średnia.		27 cal. 5, 6, lin	+ 10, 5 stopn	Południowy	Pochmurno
dn. 30 średnia.		27 - 8, 4, -	+ 12, 6 -	Zachodni	Pogoda
dn. 31 godz. 5		27 - 8, 0, -	+ 10,	Zachodni	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE
W I L N O.

Dnia 27 t. m., jako w dniu święta, Bożego Ciała, odprawiła się zwyczajna processya uroczysta, z kościoła katedralnego. Celebrował pontyfikalnie JW. JX. Kundzicz, biskup anastazyopolitański i kawaler, oficyał dycezyi, w asystencji kanoników, prałatów i liczego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Za Najświętszym Sakramentem postępował JW. Wojenny Gubernator Litewski Jeneral piechoty i wielu orderów Kawaler Rzymski Korsakow, z JW. Pełniącym obowiązki gubernatora cywilnego wice-gubernatorem i kawalerem Hornem, marszałkiem gubernialnym, prezydentami sądów głównych, i dalszymi urzędnikami władz różnych, gubernialnych, powiatowych i miejskich; cechy w swej parady, żandarmerya, policya, przydawały świetności i poważenia temu świętemu obchodowi. Lud pobożny napełniał wszystkie ulice, przez które przechodziła processya. Najpiękniejszy zachowany był porządek.

KRÓLESTWO POLSKIE.
Warszawa, dnia 3 czerwca.

Wczoraj, d. 2 b. m. jako w uroczystość Imienin Najjaśniejszego Cesarzewicza, Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza, JO. Xiążę Namiestnik Królewski, władze krajowe, tudzież jenerałowie i oficerowie stojących tu wojsk, składali najżywcze powinszowania W. Xiążęciu, który w dniu tym był na nabożeństwie w kaplicy greckiej w zamku królewskim. O tymże czasie odprawilo się w obecności władz krajowych solenne nabożeństwo w kościele metropolitalnym ś. Jana. Jasnie Wielmożny Senator Nowosilcow dał wielki obiad, na którym zdrowie Jego Cesarzewicowskiej Mości i całej N. Rodziny Cesarzsko-Królewskiej spełniano. Oświecenie miasta zakończyło uroczystość dnia tego.

Najjaśniejszy Cesarz i Król JMość dekretem swym z dnia 27 kwietnia (9 maja) r. b. raczył najlaskawiej mianować JW. radcę stanu Okołowa, prezesem izby obrachunkowej, a to na miejsce zmarłego JW. Wojczyńskiego.

W Ł O C H Y

Święto ś. Stanisława, męczennika, biskupa krakowskiego i patrona Królestwa Polskiego, obchodzone było w Rzymie, za staraniem Pana Italińskiego, posła N. Cesarza Rosyjskiego i Króla Polskiego przystolicy apostolskiej, jak najuroczyściej w kościele narodu polskiego. Znajdowali się na tej uroczystości, bawiący teraz w Rzy-

mie arcy-biskup gnieźnieński i wiele znakomitych dam polskich. (z gaz. Warsz.)

W. Xiężna parmeńska kazała w krajach swoich ogłosić nowy kodex cywilny, ułożony przez kommissyą wyznaczoną z parmeńczyków w czasie zawiadowania austriackiego temi krajami, przezyrzany potem przez trzech biegłych w prawie medolańczyków, który teraz z niejakimi odmianami został przyjęty i zatwierdzony.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 20 maja. Kanclerz d'Ambray donosi co wieczor Królowi o sprawie Luwela w izbie parów.

Podczas bytności Xiążęcia Angoulême w Grenoble, wojsko nie tylko wydawało okrzyki: Niech żyje król! ale także: Niech żyje konstytucya! Ztąd powstał niejaki rozruch, w skutku którego złożono nazajutrz pewnego kommissarza policji z urzędu. Uczniowie tamecznej szkoły prawa, podali wspomnianemu Xiążęciu adres, w którym oświadczyli: „Przeznaczni do piastowania kiedyś zwierzchnich urzędów pod cieniem lilii, w spokojności przysposobiamy się do nich. Tak jest, Xiążę, wydaj tylko odezwe, a pod białą chorągiew pośpieszymy. Pierwey jednak choemy zaprzyśiadz na grobie Bayarda, iż tak jak ten bohater bez trwogi walczyć, i nienagannie przepędziwszy życie, umierać będziemy.“

Słychać o odkrytym śpisku na życie 30 najznakomitszych deputowanych, popierających stronę liberalistów. Mają być między nimi: PP. Lafayette, Benjamin Constant i Manuel. Czas pokaze, czyli ta pogłoska jest prawdziwą.

Dnia 11 b. m. schwytano niedaleko bióra ministeryum spraw wewnętrznych człowieka, który chodził po ulicach, wołając: Niech żyje Napoleon! Powróci on! Nazywam go moim Monarchą! jestem żołnierzem rzeczypospolitey! Niech żyje Cesarz! Zaprowadzono go do więzienia. Zowie się Reymalard, i ma blisko 50 lat.

Dnia 15 zapadł tu wyrok sądowy na 3 osoby, oskarżone o buntownicze okrzyki. Luwalida, nazwiskiem Callol, który w ogrodzie palacu Thuilleries zawołał: Niech żyje Cesarz! skazano na 4roletnie więzienie i zapłacenie 50 franków kary pieniężnej; pannę, nazwiskiem Ludwikę Berry, na 4romiesięczne więzienie, a drugą na dwóletnie. Gdy ostatnią prowadzono do więzienia Conciergerie, zawołała znowu: Niech żyje Cesarz! i dozorców po twarzy drapała.

Postawiono strażę przy wszystkich wejściach na plac karuzelowy i dziedziniec palacu Louvre,

a to z przyczyny wiadomego zamiaru *Graviera*.

Gazeta Francyi pisze: — „Możemy zapewnić, iż z zeznań *Graviera* wyjawia się bardzo ważne rzeczy; lecz stan osób do zbrodni jego wpłatających, nie każe się spodziewać, aby publiczność wiedziała o wszystkich tajemnicach tej sprawy.”

Dnia 15 b. m. zaczęła się w izbie parów sprawa *Luwela*, zabójcy Xiążęcia *Berry*. Pan *Bastard* czytał imieniem kommissyi zdanie sprawy w tej mierze. Osadzono w więzieniu następujące osoby, które mniej więcej do tej zbrodni należą: *Mauvais*, oficera uwolnionego od służby; *Duval*, weterana z *Chalons*; *Bourdain*, krawca z *Rouen*; *Scholur* i *Thomas*, furyerów w legionie *Vosges*. Posiedzenia sądowe nie odbywają się publicznie, i dla tego gazety nie w tej mierze nie ogłaszają. Przed salą dają się często słyszeć okrzyki; *Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya!*

Czytamy w jednej z tutejszych gazet, iż Xiążę *Decazes* jest niebezpiecznie chory.

Dnia 13 b. m. sąd skazał Pana *Bidault*, odpowiedzialnego wydawcę dziennika pod napisem *konstytucjonista*, na dwuletnie więzienie, zapłacenie 10,000 franków kary pieniężnej, oraz ponoszenie kosztów prawnych i drukowania 500 egzemplarzy zapadłego nań wyroku, a to za umieszczenie artykułu pobudzającego do wojny domowej. Pan *Bidault* odwołał się do wyższego sądu.

Jenerał *Grouchy*, i inni francuzi bawiący w Ameryce, którzy chcieli powrócić do oyczyzny, dowiedziawszy się o zabiciu Xiążęcia *Berry*, zaniechali zamiaru swego.

Dziedzic majątności *Ranville* w Normandyi, ma w stadzie swoim tak pięknego konia, iż nie chce go sprzedać taniej, jak za 60,000 franków.

Król ciągle cierpi boleści pedogryczne.

Zawieszono w urzędowaniu Pana *Raucourt* kommissarza policyi w mieście *Grenoble*.

Xiążdz *la Mennais* wydał w Paryżu pisemko pod tytułem: *Niejakie uwagi nad cenzurą*, które wielkie sprawiło wrażenie. Dowodzi w niem mocno, iż gdzie jest rząd reprezentacyjny, tam cenzura być nie powinna.

Bankier *Delessert* wyrachował niedawno w izbie deputowanych, iż francya wyrabia corocznie szalów za 30 milionów Franków.

Miedzy medalami, które wybija w Paryżu, będą także wyrażające nazwiska czterech sławnych w świecie obrońców wolności, z takimi napisami łacińskimi:

Hispaniarum Liberator, plus quam miles, Quiroga civis. (Oswobodziciel Hiszpanii, więcej niż wojownik, *Quiroga* obywatel). *Patriae libertatem vindicat armis Bolivar, dux et civis.* (Wolności oyczyzny dohija się orężem *Bolivar*, wódz i obywatel). — *Vixit miles, vixit et obiit civis, Washington.* (Zwyciężył wojownik, żył i umarł obywatel, *Washington*). — *Egregio civi, nec non inclito duci Kosciuszko libertatem amanti.* (Wybornemu obywatelowi, i znakomitemu wodzowi *Kościuszcze*, wolności miłośnikowi.)

HISZPANJA.

Madryt, dnia 9 maja. Od miesiąca marca stolica tutejsza inną zupełnie przybrała postać. Król nigdy nie miał większej w narodzie miłości, jak teraz. Skoro się publicznie pokaże, witają go radośnie ludu okrzyki, a na teatrach panuje nierównie weselsza żywość niż przedtém. Xiegarze i drukarze nigdy nie byli więcej zatrudnieni, jak

dzisiaj. Zamówiono tu we Francyi znaczną ilość liter drukarskich; brakuje bowiem w Hiszpanii ludzi, którzy je odlewają.

W ostatniej także wojnie z Francją pokazało się, jak Hiszpani są przywiązani do swego Króla i oyczyzny. *Napoleon* zwykł był mawiać: *Niepodobna znaleźć szpiega pomiędzy Hiszpanami.*

Jedna z gazet tutejszych opisuje w następującym sposobie korzyści, jakie Hiszpania dla cudzoziemców wystawia: „Znajdą tu rząd dobry, nieoszacowane dobrodziejstwo wolności, przyjemne klima, i łatwy zarobek. Konstytucya nasza pozwala im wolnego zupełnie trudnienia się talentami; ziemia jest zdatną do wszelkich spekulacyi rolnictwa, przemysłu i handlu. Rzadko który kraj w Europie ma tak piękne klima, jak większa część naszych prowincyi. Jeśliby jeszcze potrzeba innych pobudek do zwabienia cudzoziemców, aby do nas przybywali, odwołujemy się do artykułów 5go, 17go, 20go i 21go konstytucyi naszej; przypomnimy im oraz wspaniałość narodu hiszpańskiego, przyjacielską jego gościnność i dawną wiarę, której nigdy nie nadwerężono, a która im pomyślność we wszelkich przedsięwzięciach i spekulacyach zapewnia.”

Oprócz wielu szkół publicznych tudzież towarzystw uczonych i ekonomicznych, ma teraz Hiszpania 23 uniwersytetów.

Riego, *Quiroga* i *Lopez de Bastos*, zanieśli powtórna do Króla prośbę, aby ich uwolnił od stopnia marszałków polnych. Przyjął go jeden tylko pólkownik *Arco-Arguero*.

Monarcha postanowił, aby dobra narodowe oddzielono od koronnych, i oddano je pod rząd junty, dla podniesienia publicznego kredytu.

Wszystkie gazety tutejsze naganiają, iż stronnikiem *Józefa Bonapartego*, zwanym *Josephinos*, pozwolono tylko mieszkać w prowincyach za rzeką *Ebro*, radząc, aby i oni pozyskali tajemne rozgrzeszenie. Słychać o wydanych tajemnie rozkazach; względem polepszenia losu tych nieszczęśliwych ludzi, którzy inaczej umarliby z głodu.

Biskup barceloński wyraża w liście pasterskim, iż śludzy ołtarza powinni być aniołami pokoju, którzyby wierne owieczki cieszyli, nauczali i wspierali, a nie zaszczepiali w nich ducha niezgody i stronnictwa.

Jenerał *Haro* mianowany wielkorządcą *Arragonii*, zaledwo nie padł ofiarą zawziętości ludu w *Saragossie*. Mieszkańcy nie chcą go przyjąć, i tymczasem dla bezpieczeństwa osadzono go w *Cytadelli*.

Jenerał *Wimpfen*, dowódca woyska szwajcarskiego na żołdzie hiszpańskim, wydał do niego odezwę, zachęcając, aby bronilo konstytucyi, którą zaprzysięgło.

Półkownik *Riego* jest na ozele patryotycznego klubu w *Sewilli*, złożonego przeszło z 600 członków, miedzy którymi jest wiele mnichów i innych xieży.

Kapry powstańców południowo-amerykańskich, przy *Cap Gates*, zrabowały ze szczeniem kilka okrętów kupieckich, płynących do *Alicante* i *Malagi*, a potem szydersko życzyły im szczęśliwej podróży.

Junta w *Gallicyi* złożyła z urzędu 4 sędziów królewskiego trybunału, których sposób myślenia był podeyrzany, a innych natomiast przedstawiła. Podobnie junta w *Barcelonie* radziła odmienić wielu urzędników. Pierwsza przysłała 2 miliony, a druga 500,000 realów do skarbu królewskiego w *Madrycie*.

Dnia 6 b. m. Infantka *Ludwika Karolina*, siostra *Xiężney Berry*, a małżonka Infanta *Don Francisco de Paula*, brata królewskiego, powiła syna, któremu na chrzcie dano imię *Franciszek Ludwik Ferdynand*. Na rozkaz Monarchy śpiewano z tego powodu *Te Deum* w kaplicy zamkowej, a zaczawszy od dnia 7 b. m. była przez 3 dni gala u dworu.

Xiążę *San Fernando* był minister stanu, pochodzący z rodziny *Quiroga*, nazywa się teraz *Fernando Quiroga*.

Ukończyły się tu pierwsze zgromadzenia wyborcze. Obrani obywatele z parafii przystępują teraz do wyboru deputowanych z okręgów. W parafii *s. Józefa* obrano Xiążęcia *San Fernando*, a w parafii *s. Krzyża*, biskupa sufragana madryckiego. W ogólności, wybor ten nie podobał się rządowi.

Gazeta tutejsza *Constitucional* oświadcza, iż jest upoważnioną donieść, że obawa gazety *Conservador*, jakoby papież był przeciwnym wprowadzeniu konstytucyi, i jakoby już w tej mierze wydał bullę w Rzymie, żadney nie ma zasady. Stolica apostolska (pisze ta gazeta) nie wdaje się bynajmniej do kształtu rządu, jaki sobie narody nadać postanowiły.

A N G L I A.

London dnia 19 maja. Dnia 17 b. m. były tu powtórnie liczne pokoje u dworu. Pomiedzy stawionemi przed Monarchą osobami, znajdowali się także: *P. Tomasz Lawrénce*, terazniejszy prezes królewskiej akademii sztuk pięknych, oraz *PP. Francis Burdet i Hobhouse*.

Kommissya wyznaczona podług dawnego zwyczaju do rozpoznania rozmaitych pretensy do korony, odprawiła wczoraj pierwsze posiedzenie w sali izby wyższej. Przewodniczył Hrabia *Harrowby*; siedzieli przy nim Xiążęta *Klarenzyi i Gloucester*, a dalej Lordowie *Anherst, Arden, Erskine, Bentinck* i t. d. Po przeczytanej przez herolda odezwie królewskiej względem koronacyi, tajny sekretarz podał prezesowi rozmaite zapieczętwane papiery, których w ciągu posiedzenia nie odpieczętwano. Połnomocnicy rozmaitych osób złożyli potem następujące prośby: Hrabia *Abergavenny*, dziedzic majątności *Scoulton*, domaga się urzędu pierwszego szpicacza pieczeni, i chce go albo sam osobiście lub przez zastępcę sprawować, a po uczcie żąda w nagrodę pozostałej reszty wołowiny, baraniny i słoniny. Oświadcza, iż przodkowie jego sprawowali ten urząd przy każdej koronacyi zaczawszy od królowey *Anny* aż do *Jerzego III*. Posiadacz majątności *Eston* w hrabstwie *Essex*, domaga się tegoż samego urzędu, a dyakoni i kapelani westminsterscy życzą sobie być użytymi do pomocy. Prezydent miasta i obywatele w *Oxford*, stosownie do służących im praw, chcą wraz z obywatelami londyńskimi sprawować urząd podczaszego królewskiego, a w nagrodę żądają trzech puharów. Xiążę *Norfolk*, jako dziedziczny Hrabia i marszałek angielski, domaga się urzędu pierwszego podczaszego angielskiego, i najlepszego złotego puhara z pokrywką, tudzież wszystkich pozostałych sprzętów stołowych i win, niemniej wszystkich innych puharów, oprócz złotych i srebrnych, które w piwnicach, gdzie jest skład wina, schowane być mają. Tenże Xiążę, jako posiadacz *Whicksop*, w Hrabstwie *Nottingham*, prosi, aby Królowi włożył rekawiczkę na prawą rękę, i trzymał też rękę wtenczas, kiedy w niej będzie berko. Xiążę *Montrose*,

koniuszy królewski, chce być obecnym w kościele przy omywaniu srebrnych naczyń, a potem zabrać je w nagrodę. Właściciel majątności *Lyston* pragnie robić opłatki dla Króla, i przytyć z niemi do stołu Monarchy; za to zaś żąda wszystkich srebrnych narzędzi, którychby do tego użył, oraz rozmaitych ingrediencyj, jako to: cukru, sukna, płótna i t. d. Pewna staruszka podała także do Króla prośbę o wsparcie; lecz że żądanie to nie należy do kommissyi, ale do jałmużnika królewskiego, odesłano ją więc tam, gdzie wypada. Odłożyła potem kommissya posiedzenie swoje do dnia 25 b. m.

Z powodu przypadającej wczoraj rocznicy urodzin Królowey, wszystkie bióra rządowe były zamknięte. Kawaler *Vastalli*, koniuszy jej, przybył tu d. 16 b. m. z listami z *Genewy*. Odbył podróż we 4 dniach, i wczoraj w nocy napowrót wyjechał. Królowa postanowiła udać się do Anglii przez Francją; ominęła jednak *Paryż*. Czuje wielką nieprzyjemność w podróży lądem, a przebywając górę *Cenis* dostała kataru i kurczu żołądka. Oświadczyła, iż gdyby posłano po nią okręt z Anglii, jużby dawno na miejscu stanęła. Pan *Brougham* trudni się, jak wiadomo, jej interesami. Gdy w sądzie kanolerskim toczyła się niedawno sprawa o pożyczkę 15,000 funtów szterlingów zmarłemu jej bratu, Xiążęciu brunświckiemu, powiedział, iż wkrótce przybędzie do Anglii.

Strój każdego para lub małżonki jego na uroczystość koronacyjną, kosztuje najmniej 1,000 funt. szterl. (40,000 zł. pol.)

Wczoraj zaprowadzono *Hunta* pod strażą wojskową do więzienia *Ilchester*.

Katolicy irlandzcy wysłali deputacyą do Pana *Grattan*, reprezentanta swego obranego w *Dublinie*, który ciągle w majątności *Stephens Green* choruje. Odpowiedział, iż sam pojedzie do Anglii, i sprawę ich w parlamencie popierać będzie, a ohoćby nawet zdrowie jego bardziej na tém oierpiało, ostatnie wszelako siły gotów poświęcić za wolność swojej oyczyzny.

Hrabia *Itterburg*, syn byłego Króla szwedzkiego, przybył z Baronem *Porlier* do *Inverness*, gdzie zwiedziwszy gabinet mineralogiczny, i okolice miasta obeyrzawszy, udał się w dalszą drogę do gór szkockich.

Podług złożonych parlamentowi rachunków, cały wydatek na wojsko w czynney służbie będące, wynosi 6 milionów 807,466 funtów szterl. (272 milionów 298,640 zł. pol.). Jest zaś tego wojska 112,485 głów, wraz z 19899 w Indyach. Wojsko w Indyach utrzymuje kosztem swoim kompania wschodnio-indyjska, i wydaje na nie 647,907 funtów szterl. Potęga morska ma kosztować w tym roku 2 miliony 216,746 funt. szterl. (88 milionów 669,840 zł. pol.)

Na sessyi izby wyższej dnia 16 b. m. *Calthorpe* podał prośbę kupców i rękodzielników w *Birmingham*, z wystawieniem powszechnego upadku handlu i rzemiosł, i żądaniem obmyślenia zaradczych środków. Przeczytano ją i na stole złożono. Margrabia *Landsdown* zapytał się: czyli ministrowie myślą radzić ustanowienie wydziału, któryby tę rzecz rozpoznał. Odpowiedział Hrabia *Liverpool*, iż rząd zwrócił całą uwagę na tak ważną okoliczność; że zaś za zupełnem zezwoleniem ministrów, izba niższa ma się nią zatrudnić, nie widzi więc potrzeby roztrząsania jej w wyższej. Jeśli jednak kto z członków poda stosowny do prawa w tej mierze wniosek, ministrowie nie będą temu przeciwni. Oświadczył potem wspo-

mniony margrabia, iż za tydzień poda takowy wniosek, i żądać będzie nadania większej rozciągłości handlowi zagranicznemu.

Wspomniony wniosek Margrabiego *Landsdown*, mający być podanym dnia 26 b. m. stanie się powodem do najważniejszych w tym roku obrad parlamentu. Hrabia *Liverpool* wystawi prawdziwy stan kraju, co się tycze rękodzieł, rolnictwa i handlu. Pokaże się widocznie, jak szkodliwe były dotychczasowe ścieśnienia handlu, któremu większą rozciągłość nadać wypada. Rozdwojone są w tej mierze zdania. Trudniący się rolnictwem nie życzyliby sobie wprowadzania zboża zza granicy, i radziby powiększenia opłaty cła od niego, czém przestraszeni właściciele okrętów, i ci, którzy do żeglugi należą, uchwalili już prośbę, aby zarobku ich nie tamowano.

Na sessyi izby niższej dnia 16 b. m. izba handlowa w *Glasgowie* podała prośbę podobną do tej, którą *P. Barring* złożył niedawno od kupców londyńskich, względem ścieśnionego handlu.

Na sessyi d. 17 b. m. zamieniła się izba w tajny wydział, i rozstrząsała wydatki na listę cywilną. Bez żadnej trudności uchwaliła dla Króla 850,000 funt. szterl. (34 milionów zł. pol.) z Anglii. Gdy zaś szło o 207,000 funt. szterl. (8 milionów 280,000 zł. pol.) z Irlandyi, powstały długie spory; żądano, aby Lordowi *Talbot*, namiestnikowi królewskiemu w Irlandyi, który bierze 3,000 funt. szterl. na rok, umniejszono 10,000. W końcu jednak zezwolono na powyższą ilość, i bil odesłano do komisyyi, która w tej mierze zda sprawę.

A U S T R Y A.

Wiedeń, dnia 27 maja. Dnia 24 b. m. odbyło się 54te posiedzenie zgromadzonych tu pełnomocników dworów niemieckich. Oświadczone na niem, iż obrady gabinetowe już się ukończyły. Tegoż dnia i nazajutrz rozjechali się pełnomocnicy, którzy urzędów poselskich przy dworze tutejszym nie piastują. Główny wypadek tych obrad, które się pod styrem Xiążęcia *Mettarnich* przez 6 miesięcy odbywały, a zgodą i jednostayną dążnością do dobra Niemiec bez przerwy celowały, udzielony w sposobie przepisany seymowi związku niemieckiego, będzie wkrótce podany do publiczney wiadomości.

Xiążę *Mettarnich* wyjechał dnia 24 b. m. do *Pragi* w Czechach, gdzie dnia 28 będzie na ślubie Arcy-Xiącia *Raynera* z Xieźniczka *Franciszka Savoye-Carignan*, a potem za 6 lub 8 dni uda się do rodzinney swojej majątności *Königswort*, z kąd około dnia 15 lub 20 przyszłego miesiąca przyjedzie do tutejszey stolicy, dokąd także o tym czasie Cesarz Jmć powrócić myśli.

Donoszą z *Pragi*, w Czechach, pod dniem 22 b. m., iż dnia 20 w południe przybył tam Arcy-Xiążę Cesarzowicz, następca tronu. Wkrótce potem NN. Cesarstwo Jchmość udali się na plac ćwiczeń przy domie inwalidów, gdzie się popis oddziału miejscowey osady odprawili. Tegoż dnia wieczorem zjechał tam Arcy-Xiążę *Raynery*. Nazajutrz, jako w uroczystość Zielonych Świątek, cały dwór był na nabożeństwie w kościele metropolitalnym. W południe był wielki obiad u dworu, a wieczorem widowisko teatralne na dochód inwalidów. Na wyraźne żądanie N. Cesarza Jmci, grano komedią w języku czeskim, a potem pierwszy akt pewney opery. Cesarstwo Jchmość z rodziną i dworem zaszczytli teatr bytnością swoją, a publiczność przy wejściu ich i wyjściu radośne okrzyki wydawała.

N I E M C Y.

Od brzegow *Menu*, dnia 23 maja. Użyte

w *Manheimie* woysko do exekucyi *Sanda*, wynosiło 1,200 piechoty, a blisko 350 jazdy.

Wydział prawa w uniwersytecie w *Giessen* oświadczył się za nabywcami dóbr koronnych westfalskich w kraju hannowerskim, i zdanie swoje wydrukować kazał.

W *Wunstorf* (w kraju hannowerskim) za kichnieniem wyleciał kobiecie żywy robak z nosa (*scolopendra electrica*) przez co pozbawiona została kilkoletniego bólu głowy. Domyślać się należy, iż wachaniem kwiatka wciągnęła go do dziurki nosowey, gdzie ukształcił się z 50 nogami.

T U R C Y A.

Dnia 16 bieżącego miesiąca odebrano w *Wiedniu* przez sztafetę z *Wenecyi* wiadomość, iż znany *Aly*, Basza Janiny, wyrzekł się islamizmu, i przyjął wiarę chrześcijańską grecką. Czyniąc oraz świetne obietnice wszystkim Grekom, wezwał ich, aby pod chorągwiami jego wojowali przeciwko Turkom. Listy zaś z *Korfu* donoszą, iż wspomniony Basza ogłosił się Kolem *Epiru*. Biega tu także pogłoska, mająca podobieństwo do prawdy, iż wielkorządca czyli wicekról *Egiptu*, *Mehemed Aly* Basza, został również chrześcijaninem.

A F R Y K A.

Odebrano w *Gibraltarze* wiadomość z *Marocco*, iż murzyn z gwardyi Cesarza Marokańskiego, zabił na paradzie Xiążęcia *Hamet Muley*, pierwszego ministra tego Monarchy. Lud nienawidzący wspomnianego ministra, zburzył pałac jego i zgromadzone przezeń skarby zabrał.

A M E R Y K A P Ó Ł N O C N A.

Filadelfia dnia 17 kwietnia. Wychodząca tu gazeta pisze: „Nie bez przyczyny dajemy wiarę, iż jenerał *Vives* przywiózł zatwierdzony przez Króla hiszpańskiego traktat względem odstąpienia *Florydy*; lecz tém bardziej zadziwia nas odebrana wiadomość, iż rząd Zjednoczonych Stanów północney Ameryki nie chce sam przyjąć wspomnianego traktatu, i żąda jeszcze odstąpienia prowincyi *Texas*.”

W izbie reprezentantów kongressu Zjednoczonych Stanów wniesiono projekt pożyczki 2 milionów dolarów, na zapelnienie deficit w wydatkach skarbowych na rok 1820. W teyże izbie wniosł *P. Erwing*, ażeby zwłoki wiekopomney pamięci *Washingtona* w wspaniałem mauzoleum w *Washingtonie* złożone były.

Zapewniają, iż *P. Monroe* będzie potwierdzony na urzędzie prezydent: Zjedn. Stanów.

I N D Y J E W S C H O D N I E.

Odebrano w *Madras* wiadomość o osobliwej śmierci *Naboba* w *Bopal*. Bawił się on z córką, i trzymał nabity pistolet w ręku, z którego do celu chciał strzelić; ale przez nieostrożne poruszenie dziecięcia, wystrzał trafił w *Naboba*, i na miejscu położył go trupem.

Ogłoszono w *Bombay* d. 28 grudnia r. z. urzędowe doniesienie jenerała majora angielskiego *William Grant-Keir*, oczyszczającego brzegi perskie z rozbojników morskich. Dowiadujemy się z tego doniesienia, że miasto *Rasul-Rhyma* po sześciu dniowym mocnem bronieniu się od woyska jego zajęte zostało. Mieszkańcy opuścili miasto, w którym znaleziono tylko 20 mężczyzn i kilka kobiet.

Kurs wileń. na assyg. od d. 28 maja: rubel sr., 3 r. kop. 89; czer. zł. nowy r. 11, kop. 68, stary r. 11 k. 49; imperyal 57 r. kop. 80.

Wilno dnia 31 Maja v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i e.

Stosownie do postanowienia dla Seminarium Organistów i nauczycieli szkół parafialnych dnia 9 lipca 1819 roku Naywyżey potwierdzonego, otworzyć się ma toż Seminarium przy Uniwersytecie Wileń. na koszcie funduszu Edukacyjnego, z początkiem roku szkolnego, to jest: od 1 września roku idącego 1820 na uczniów 20stu, którzy będą brali edukacyą przez lat cztery z obowiązkiem odświeżenia lat sześciu w powinności organisty i nauczyciela szkoły parafialney. Uczniowie Seminarium, mając wszelkie opatrzenia co do odzienia, mieszkania, stołu, ściągi i wszelkich pomocy naukowych, uczyć się będą: A) Nauki Chrześcijańskiej, B) Nauki moralney i powinności nauczyciela parafialnego i wieyskiego; C) Początków grammatyki polskiej i rossyyskiej; D) Czytania jedni po łacinie, a drudzy po sławiańsku. E) Arytmetyki i początków jeometrii z zastosowaniem do miernictwa w praktyce, także do mechaniki, mianowicie narzędzi potrzebnych w gospodarstwie; F) Ogólnych wiadomości fizycznych; G) ogólnych wiadomości jakim sposobem zachować się w chorobach, mianowicie zarazliwych, i jakich środków używać do utrzymania zdrowia. H) Ogrodnictwa i wiadomości o wieyskiem gospodarstwie. I) Rysowanie planów i prostych gospodarskich budowli. K) Sztuki dobrego pisanja. L) Spiewu kościelnego i grania na organach; M) Obrządków kościoła jedni rzymskiego, a drudzy greko-unitskiego; N) Porządku uczenia w szkole parafialney i wieyskiej, podług metody Lankstra. Do takowego seminarium przyymowani będą synowie rodziców wszelkiego stanu, obrządku łacińskiego i greko-unitskiego; szczególniej zaś tych rodzajów, którzy są w postudze kościelney, jako to: organistów, zakrystyanów i innych sług kościelnych, rod niemają bydlę wieku młodszego nad lat 16 ani starszego nad lat 18 skończonych, zdrowia dobrego bez żadney ułomności, i którzy oспę odbyli naturalną, lub wakcynowaną, 2re powinni mieć czytać dobrze po polsku i początki pisanja, oraz cztery pierwsze działania arytmetyczne, 3cie powinni mieć dobry głos i ucho do spiewu, 4ty powinni mieć metrykę chrztu, świadectwo plebana o dobrem sprawowaniu się swoim, świadectwo urzędowe, że szlachcie jeżeli nim jest, lub świadectwo także urzędowe gdzie wpisany w skazki, jako to: kościelne, mieyskie, włościańskie, za wolnego lub inwentarzewego; jeżeli wpisany do skaski mieyskiej lub włościańskiej, powinien mieć pozwolenie od miasta lub właściciela włości, poświęcenia się powołaniu organisty i nauczyciela szkoły parafialney; 5te Życzący bydlę umieszczonym w szkole organistów, ma przybydlę do Wilna na 10 września roku idącego 1820, i stawić się u Rektora z wyżej pomienionemi świadectwami, od którego odeśłani będą na examen. 6te Przybywający uczeł do Seminarium organistów, na pierwszy raz mieć powinien: koszul cztery, gatek dwoie, spodnie z sukna domowego jedne, kapotę sukna domowego dobrze zrobioną jedną, czapkę sukna granatowego z daszkiem, chustek kolorowych na szyję dwie, do nosa płociennych dwie, kamizelkę płocienną jedną, bótów nowych parę jedną, wór na siennik, poduszki dwie z nawleczkami, prześcieradeł dwa, kołdrę sukna domowego jedną, ręcznik jeden, grze-

bień jeden, szleyki do spodni jedne. 7me Do takowego Seminarium oprócz dwódziestu funduszowych uczniów, mogą przysyłać obywatele i duchowni uczniowie, którzy równie z funduszowemi będą mieli mieszkanie, odzienie, stół i naukę za opłatą roczną zgóry rubli sr. dziewięćdziesiąt dwa kop. dwadzieścia sześć i pół.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

1. Gdy to jest moim przedsięwzięciem przy spodziewającym się zezwoleniu Rządu odosobnić dobra moje allodialno dziedziczne zwane Gielgudyszkami i Szaki, położone w Królestwie Polskim, Województwie Augustowskim, obwodzie Maryampolskim; przeto amatorom regularnie urządzonego gospodarstwa ziemskiego offiaruję ogółem lub częściowo do wyprzedania z wolnej ręki majątności Augustowo vel Kreple, Dombrowo, Pleniszki, Szaki wraz z miastem tegoż nazwiska z wszelkimi przynależnościami. Oraz przedać mam posiadłości Szyrwuki, Kiersze, Karłupie, i Budele, które jako pojedyncze folwarki w dzierżawę są wypuszczone. Gdyby się znalazł dogodny nabywca do ogółu dóbr moich Gielgudyszek i Szaki, nayprzyjemniej to byłoby dla mnie. O warunkach kupna w każdej godzinie przekonać się można w dworze Gielgudyszkach, gdzie także znajduje się dokładny wykaz wszelkiego gatunku intrat.

Eventualnie wyznaczyłem termin licytacji na dzień 25 września roku 1820 w Gielgudyszkach do wyprzedania tychże dóbr bądź ogółem bądź częściowo. Upraszam moich przyszłych nabywców, aby nie wymagali odemnie przestania onym wykazów intrat, bo takowe nader specyalnie i obszernie są ułożone i przepisane onychże zajmowałoby wiele czasu. Każdy chęć mający do nabycia zapewno będzie miał za potrzebę na mieyscu rzeczywście przekonać się, czego nabydlę ma intencyą. Jednak zaś gdyby kto chęć miał o kupno i wyprzedaż wdać się ze mną, w korespondencyą upraszam o frankowane listy. Tudzież nadmieniam, iż rzeczzone cztery dobra znajdują się, w naylepszym stanie i że opatrzone są w odpowiedzialne zabudowania mieszkalne i gospodarskie. W folwarku głównym Gielgudyszkach wystawiony jest dom zupełnie nowy z Souterainem muirowany, podług nowszego gustu, obok którego założone są wielkie fruktowe i spacerowe ogrody, wespół z gustownym parkiem i oranżernią obejmującą znaczną ilość fruktów.

W Gielgudyszkach dnia 21 maja roku 1820. Teodor Baron Keidele.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Pttu Upit. w dacie poniżey zapisanego, i w tymże czasie pod pieczęcią urzędową stronnie wydany.

Roku 1820 miesiąca februaryi 18 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Upick. obecnie stawając niżej podpisany, proces na JWW. Kazimierę matkę Józefa syna Straszewiczów b. marszałkowej i marszałkowicza Upick. zapisuje w następney okolicznosci: w roku przestłym 1819 żalicy delator będąc pieczętarzem do kilku obligow, przez zeszłego JW. Józefa Straszewicza b. Podkom: Upick., mianowicie do dwóch W. Piotrowi Dowgiałłowi Sowietskowi, i Strapczemu Pttu Upick. wydanych. Po kilkakrotnie do kommissyi śledztwienney w majątności Kuciszkach exystującej, niewłaściwie był pociągnięty (co do tej kategorii żalujący delat. referuje się do manifestow roku 1819, w Grodzie Upick. przez jego zanesionych). A że od rzetelności i sumiennego przekonania nie odstępuje i odstąpić nie myśli, przeto oświadcza, że żadney ustronnej insynuacyi słuchać nie ma postanowienia; że jest usunie i oczewisto przez zeszłego Józefa

Straszewicza b. Podkom. Upit. do tychże obligow W. Piotrowi Dowgiatłowi Sowiet. i Strapczemu Upick. wydanych proszonym pieczętarzem, to jest: do pierwszego na rubli srebr. 6,000 roku 1815; do drugiego na czer. zł. 8,000 roku 1816. Nakoniec w każdym mieyscu i przyzwoitym de foro ubiquinario Sądzie, jeżeli sprawiedliwość i prawo tego wyciągać będzie; juramentem wszystko stwierdzić naysolenniej deklaruje. Takowy process ażeby nawet do powszechnej wiadomości doszedł, w Gazecie Kur. Lit. dla ogłoszenia umieścić żal. delat. postanowił, i ony własną podpisał ręką (w protokule podpisano) Michał Piler Porucz. woysk Pol. i Regent Sądow Granicz. Pttu Upick.

Zgodziłem z Protokulem potocznym, Grodz. Pttu Upick. Regent. Franciszek Woytkiewicz.

Roku 1820 marca 7 dnia, że takowy proces może być przyjęty do Gazet Kur. Lit. poświadczam. Pisarz Grodz. Upick. Antoni Olechnowicz.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Michał Romer Marszałek guberski wileński i kawaler, Jan Woyńłowicz Podkomorzy Stucki, superarbitrowie, Michał Abramowicz Graniczny Nowogrodzki, Jan Wysocki Ziemski Brzeski Sedziowie, Jan Tuhanowski terażniejszy, Benedykt Hacıski, Franciszek Wereszczaka byli, Ziemscy, Tadeusz Czechtł terażniejszy Graniczny Nowogr. Przydenci arbitrowie.

Oznajmujemy tym naszym cztero-niedzielnym obwieszczeniem JW. Alexandrowi Hrabi Chodkiewiczowi Jenerałowi woysk polskich i kawalerowi JWW. i WW. Józefowi Hrabi Chodkiewiczowi Starościcowi Zmóydzkiemu, i jego opiekunom Piotrowi Graffowi Potockiemu Staroście Szczyrzeckiemu, Karolowi Prozorowi obożnemu litewskiemu, i Antoniemu Sylwestrowiczowi Prezydentowi Graniczn. gubernii Grodzień. Tudzież Mateuszowi Podkomorzemu Nowogrodz. Janowi Kapitanowi woysk polskich Markiewiczom, Konstantemu Półkownikowi woysk polskich i kawalerowi, Franciszkowi Chorążemu b. Nowogrodz., Rajeckim, Józefowi Szwykowskiemu radcy stanu, Tadeuszowi Hacıskiemu b. Prezyd. Ziemsk. Nowogrodzki, Janowi Rajeckiemu Sędziemu Granicz. Nowogrodz., Franciszkowi Borzobohatemu Sędz. Ziemsk. Nowogr., Ludwikowi Bernatowiczowi Rejentowi Granicz. Nowogr., Nikodemowi Bace. Angieli Stankiewiczowej, Mikołajowi Magnuszewskiemu, Tadeuszowi Rudzińskiemu, Franciszkowi Rożańskiego, Salomei z Wodzińskich Kosińskiej, Adamowi Wendorffowi, Tomaszowi Suszczewiczowi, Joachimowi Deszynie sukcesorom s. p. Onufrego Markiewicza, Antoninie Krzywobłockiej i jej potomstwu, Janowi Olendzkiemu, Augustynowi Łukaszewiczowi, Petronelli matce i Ignacemu synowi Zaborskim, Ignacemu Hacıskiemu, Wincentemu Bulhakowi, Pawłowi Bielawskiemu, Karolowi Lipińskiemu, Alexandrowi Jodce, XX. Bernardynom Nieswiskim, Dominikanom i Dominikankom Nowogrodz., Karolowi Piotrowskiemu oraz dalszym wszystkim kredytorem i pretensorom, JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza do dokumentu kompromissarskiego podpisanym i niepodpisanym, iż my urzędnicy w komplecie z superarbitra i dwóch od stron zapisanych arbitrow na skutek dokumentu, kompromis stanowiącego w roku 1819 maja 5 ostatecznie nastalego i tegoż czasu w Ziemsk. Nowogr. przyznanego do dóbr Turca w powiecie Nowogr. leżących, na dniu 18 czerwca terazn. 1820 roku zjachawszy, czynność Sądu kompromissarskiego ku usatysfakcyonowaniu wierzycieli JW. Alexandra Chodkiewicza w gubernii Wileńsk. i Grodzień. mieszkających, względnie podziału dóbr Turca i Solecznik niechybnie rozpoczniemy, o którym terminie tak samego dłużnika, jako też kredytów guberniów Wileńsk. i Grodzieńsk. zawiadamiając, kopie niniejszego obwieszczenia, jedno na dobrach Turcu, drugie na majątku Solecznikach podać i w aktach przyzwoitych zeznać zalecamy, a dalszych wszystkich wierzycieli, nie podpisanych do dokumentu kompromissar-

skiego, satysfakcją zaś z dóbr litewskich - wzięść mogących do przybycia na tenże termin i dopełnienia akceptacji postanowionego kompromissu i przedtym sporządzoney 1818 roku maja 13 dnia konwencyi Grodzieńskiej wzywamy. Dat 1820 roku miesiąca maja dnia.

Roku 1820 miesiąca maja 22 dnia. Woźny niżej wyrażony zeznaje, iż dwie kopie niniejszego obwieszczenia od urzędników w górze wyrażonych, Sąd kompromissarski w dobrach Turcu ezekwować mających, jedną po JW. Alexandra Hrabię Chodkiewicza Jenerala woysk polskich, jako debitora, drugą zaś po JWW. i WW. Józefa Hrabię Chodkiewicza Starościca Zmóydz. i jego opiekunów, Piotra Graffa Potockiego Starosty Szczyrzeckiego, Karola Prozora obożnego litewskiego, i Antoniego Sylwestrowicza Prezyd. Granicz. gubernii Grodz. tudzież Mateusza Podkom. Nowogr., Jana kapitana woysk polskich Markiewiczów, Konstantego półkownika woysk polskich i kawalera, Franciszka chorążego Nowogr. Rajeckich, Józefa Szwykowskiego radcy stanu, Tadeusza Hacıskiego Przyd. b. Ziemsk. Nowogr., Jana Rajeckiego Sędz. Granicz. Nowogr., Franciszka Borzobohatego Sędz. Ziemsk. Nowogr., Ludwika Bernatowicza Rejenta Granicz. Nowogr., Nikodema Bakę, Angielę Stankiewiczową, Mikołaja Magnuszewskiego, Tadeusza Rudzińskiego, Franciszka Rożańskiego, Salomeę z Wodzińskich Kosińską, Adama Wendorffa, Tomasza Suszczewicza, Joachima Deszynie sukcesorów s. p. Onufrego Markiewicza, Antoninę Krzywobłockę i jej potomstwa, Jana Olendzkiego, Augustyna Łukaszewicza, Petronellę matkę i Ignacego syna Zaborskich, Ignacego Hacıskiego, Wincentego Bulhaka, Pawła Bielawskiego, Karola Lipińskiego, Alexandra Jodkę, XX. Bernardynów Nieswizkich, Dominikanów i Dominikanek Nowogrodz., Karola Piotrowskiego oraz dalszych wszystkich kredytów i pretensorów JW. Alexandra Chodkiewicza do dokumentu kompromissarskiego, podpisanym i niepodpisanym. Obie zaś oczewisto w majątności Solecznikach podałem i o nastąpić mającym sądzie kompromissarskim w roku terazn. 1820 miesiąca czerwca 18 dnia in fundo Turcu zawiadomilem.

Piotr Poczepowicz Woź. Pttu Wileńsk.

Roku 1820 maja 22 dnia. Przed aktami Ziemskimi Pttu Wileńsk. stawając osobiście Woźny Pttu Wileńsk. Piotr Poczepowicz takową relacją podanego obwieszczenia zeznał, i z onego w protokule własnoręcznie rozpiął się.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz. W. Z. R.

Ze w druku przy gazecie takowe obwieszczenie zamieszczone być może poświadczam Prezydent Ziemski Wileńsk. Urban Jazdowski.

3 Jan Jerzy Noak, uwiadamia niniejszym szanowną publiczność: iż zrobił pantalion mahoniowy na sześć oktaf z pedałami, mechaniką angielską; jeśliby kto z amatorów lub znawców życzył go sobie widzieć dla przekonania się o jego dobroci lub nabycia, może się udać do pomieszkania jego w domu WJPana Deputata Kwinty na ulicy zborowej przy byłej bramie Trockiej.

3 Wyjeżdża za granicę do P.us, Wileński mieszczanin Leiba Szepszelowicz Ginsburg, z Abrahamem Josielowiczem Sakheymem na miesiąc 10.

3 Wyjeżdża za granicę do Anglii odstawni z woyska rossyjskiego kawalerii pułkownik, i kawaler Graff Antoni Tyszkiewicz, z służącym Bartłomiejem Gliżyckim na miesiąc dziesięć.

3 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego do miasta Królewca w interessach JW. Hrabi Michała Tyszkiewicza szlachcic Grzegorz Szakunowski, z dwoma służącymi poddanymi Hrabię Tyszkiewicza Piotrem Cieszewiczem i Franciszkiem Szyleyką na miesiąc cztery.